

MATEUSZ RAFAŁ POTOCZNY

Wydział Teologiczny UO

O. prof. Robert F. Taft SJ (1932–2018)

Jeden z deszczowych dni w 2011 r. Do biblioteki Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie wchodzi o. Robert F. Taft. Po raz ostatni. Położył kilka książek na stoliku nieopodal mojego miejsca, spojrzął w moją stronę, powiedział kilka słów w rodzaju: „Co za ciężki dzień” i wyszedł w stronę taksówki, którą następnie odjechał na lotnisko Fiumicino, skąd po 46 latach nauczania w PIO udał się z powrotem do domu, do Stanów Zjednoczonych. Dzień smutny, choć poprzedzony szeregiem ważnych wydarzeń podkreślających rolę, jaką o. Taft odegrał w przestrzeni studiów nad liturgiami chrześcijańskiego Wschodu, zwłaszcza tradycji bizantyjskiej, której był dumnym przedstawicielem. A jego rola nie była banalna i bez najmniejszej wątpliwości można nazwać go największym liturgistą orientalnym ostatnich dekad.

Robert F. Taft przyszedł na świat 9 stycznia 1932 r. w Providence (stan Rhode Island), w znanej amerykańskiej rodzinie o tradycjach protestanckich. Dość szybko odkrył Kościół katolicki i już w 1949 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Od samego początku fascynowało go chrześcijaństwo wschodnie, jednak jego miłość do Orientu w pełni dojrzała w czasie trzyletniego pobytu w Bagdadzie (1956–1959). W tym też czasie poznał innego wybitnego liturgistę orientalnego, o. Juana Mateosa SJ, dzięki któremu ostatecznie zajął się studiami liturgicznymi. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych kontynuował studia w *Fordham University* w Nowym Jorku, gdzie intensywnie uczył się również języków słowiańskich. Świecenia kapłańskie przyjął w obrządku bizantyjsko-słowiańskim w kościele św. Antoniego w Rzymie, przylegającym do *Collegium Russicum* oraz Papieskiego Instytutu Orientalnego. Z tym właśnie Instytutem związał się o. Taft na dobre w 1970 r., podejmując tam studia, broniąc doktorat u wspomnianego prof. Mateosa oraz zostając ostatecznie najwybitniejszym wykładowcą tejże *Alma Mater*, w której pracował od 1975 do 2008 r., a właściwie do momentu opuszczenia Rzymu w 2011 r., niemal każdy dzień spędzał bowiem przy zarezerwowanym od lat stoliku bibliotecznym, tworząc kolejne dzieła

i czuwając nad utrzymaniem w bibliotece należnego temu miejscu porządku. W ramach pracy na PIO nie tylko wykladał i prowadził badania, ale także przez szereg lat był dyrektorem czasopisma „*Orientalia Christiana Periodica*” oraz wydawcą specjalistycznej serii naukowej „*Orientalia Christiana Analecta*”. Z inicjatywy o. Tafta powstało również międzynarodowe stowarzyszenie *Societas Orientalium Liturgiarum*, zrzeszające badaczy liturgii wschodnich z całego świata.

Przez lata pracy w Papieskim Instytucie Orientalnym Robert Taft zasłynął jako niezwykle błyskotliwy, a zarazem nieprzejednany naukowiec. W swoich badaniach nie bał się odważnych stwierdzeń, które niejednokrotnie nie sprzyjały kościelnemu i liturgicznemu *mainstreamowi* Wiecznego Miasta. Gdyby do tego dodać dość specyficzny charakter i umiejętność ciętej riposty, nie może dziwić, że budził respekt, a w wielu przypadkach także bardziej bądź mniej słuszny lęk. Jednakże budowany naukową solidnością autorytet sprawiał, że powoływano go jako eksperta w wielu gremiach zarówno Kościołów lokalnych, jak i około kościelnych; o. Taft był m.in. konsultorem watykańskiej Kongregacji Kościołów Wschodnich. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć o. Tafta było przewodniczenie komisji teologicznej, która dotyczyła ważności Eucharystii w Asyryjskim Kościele Wschodu, gdzie do celebracji używa się anafory eucharystycznej niezawierającej słów ustanowienia (Anafora Apostołów Addaja i Mariego). Po latach pracy nad tekstem i tradycją tego Kościoła, w 2001 r. uroczyście uznano, że liturgia eucharystyczna sprawowana z użyciem rzeczonyj anafory jest ważna. Sam Taft orzeczenie to zwykł nazywać najważniejszym dokumentem Stolicy Apostolskiej od czasów Soboru Watykańskiego II.

Oczywiście zainteresowania naukowe o. Tafta były niezwykle szerokie. Pozostawił po sobie imponujący zbiór przeszło 840 artykułów naukowych, 35 książek oraz niezliczonych referatów i tekstów popularnonaukowych. Chociaż główne przestrzenie badawcze Tafta oscylowały wokół poszczególnych części Boskiej Liturgii w tradycji bizantyjskiej oraz Liturgii godzin, to jednak jego zainteresowania były o wiele szersze. Śledząc pozostawione przez niego publikacje, można zaryzykować stwierdzenie, że nie ma w przestrzeni liturgii pola, na którym Robert Taft nie postawiłby stopy.

O. Taft był promotorem wielu prac doktorskich. Zwykł mawiać, że jego uczniowie rozpowszechniają dziś miłość do liturgii niemal na wszystkich kontynentach, co jest łatwą do zweryfikowania prawdą.

Należy zauważyć, że o. Robert F. Taft nie był jedynie teoretykiem liturgii. Właściwie można powiedzieć, że liturgią żył na co dzień. Jako archimandryta niemal każdego dnia o godz. 6.30 sprawował Boską Liturgię w *Collegium Russicum* bądź w kaplicy Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie.

Zmarły o. prof. Robert F. Taft SJ do końca życia był aktywnym naukowcem. Nawet po powrocie do Stanów Zjednoczonych nieustrudzenie wspierał swoich studentów dobrą radą, a czasem strofowaniem. I chociaż po ludzku zwyczajnie go zabrakło, to jednak dzięki pozostawionym dziełom o. Taft nadal promuje piękno świętej liturgii Kościoła.

